

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Waśko-Białas

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 24 maja 2010 roku do dnia zapłaty

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 6.414,90 złotych tytułem kosztów sądowych w sprawie

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża W. K. na podstawie art. 446 § 4 k.c. wraz z odsetkami od dnia 24 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Powódka domagała się również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, wraz z kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, iż nagła śmierć męża spowodowała u niej ogrom bólu i cierpienia oraz miała wpływ na jej stan psychiczny, co skutkowało leczeniem psychiatrycznym, które trwa do dnia dzisiejszego. Straciła ona radość życia właściwą człowiekowi w jej wieku, przepełnia ją poczucie osamotnienia i krzywdy.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko wskazał, iż roszczenie dotyczące zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane i nie znajduje podstaw w stanie faktycznym sprawy. W ocenie pozwanego wypłacona powódce bezsporna kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć

osoby najbliższej na etapie postępowania likwidacyjnego, w pełni rekompensuje doznaną przez nią krzywdę, a przy tym nie jest to kwota rażąco wygórowana. Przy uwzględnieniu roszczenia pozwany wziął pod uwagę cierpienia psychiczne powódki, ich nasilenie oraz ich konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a ponadto wiek powódki. Pozwany podnosił także zarzut przyczynienia się poszkodowanego W. K. do powstałej szkody i z ostrożności procesowej wnosił o obniżenie ewentualnie przyznanego roszczenia o 50%.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie było, iż M. K. była żoną W. K.. M. i W. K. byli zgodnym małżeństwem, mającym troje dzieci.

Poza wszelkim sporem pozostawał fakt, iż w dniu 6 kwietnia 2010 r. w miejscowości M. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyły dwa pojazdy S. (...), kierowany przez S. W. oraz M., kierowana przez R. C..

W wyniku powyższego wypadku W. K., podróżujący jako pasażer doznał urazu głowy z ranami tłuczonymi okolicy czołowej, podbiegnięciem krwawym twarzy, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym tkanek miękkich głowy po stronie wewnętrznej, wylewami krwawymi w spojówkach obu oczu, złamaniami kości pokrywy i podstawy czaszki, krwakiem nadtwardówkowym, krwakiem podtwardówkowym, krwawieniem podpajęczynówkowym, masywnym stłuczeniem mózgu z wtórnymi wylewami krwawymi, urazu klatki piersiowej i urazu jamy brzusznej z podbiegnięciem krwawym krezki jelita cienkiego oraz podbiegnięć krwawych skóry kończyn dolnych. W. K. został przewieziony do (...) w B., gdzie w czasie hospitalizacji w dniu 12 kwietnia 2010 r. o godzinie 18:50 na skutek odniesionego urazu czaszkowo-mózgowego zmarł pozostawiając żonę i troje dzieci, z których najmłodsza córka jest nadal małoletnia.

Zdarzenie opisane powyżej zostało zgłoszone do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 22 kwietnia 2010 r., zaś w piśmie z dnia 10 października 2011 r. zgłoszono i określono wysokość żądań w stosunku do powódki (akta szkody nr: (...)).

Pozwany przyjął co do zasady odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił na rzecz powódki w dniu 24 stycznia 2012 r. bezsporną kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 10 sierpnia 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Siemiatyczach wniósł akt oskarżenia przeciwko S. W. oskarżonemu o to, że w dniu 6 kwietnia 2010 r. we wsi M., gm. D. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym M. A. o nr rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości (3,17 promila alkoholu we krwi), nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości przez co doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez R. C., który w wyniku zdarzenia doznał złamania kości strzałkowej prawej nogi a obrażenia te naruszyły prawidłowe czynności narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni, pasażer S. W. K. doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci masywnego urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości pokrywy i podstawy czaszki oraz innych urazów w następstwie których w dniu 12 kwietnia 2010 r. zmarł, pasażer S. A. C. doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, zwichnięcia w stawie łokciowym lewym złamania IV i V palca ręki prawej, pasażer M. Z. C. doznał podkrętarzowego złamania kości udowej lewej nogi i urazu prawej dłoni, pasażer M. P. C. doznał złamania kości obojczyka prawej ręki, a obrażenia te naruszyły prawidłowe czynności narządu ciała pokrzywdzonych na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie VIII K 363/10 oskarżonego S. W. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie zaskarżył obrońca oskarżonego i Prokurator, jak również oskarżycielka posiłkowa M. K..

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie VIII Ka 653/11 wyrok w zaskarżonej części zmienił w ten sposób, uzupełnił kwalifikację prawną podstawy skazania o art. 4 § 1 k.k. i przyjmując art. 177 § 2 k.k. w

zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § k.k. za podstawę wymiaru kary orzeczoną wobec oskarżonego S. W. karę pozbawienia wolności podwyższył do 5 lat.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. wspomnianych wyżej dokumentów oraz akt sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. VIII K 363/10. W przedstawionym wyżej zakresie nie był on co do zasady przedmiotem sporu stron. Sporna pozostawała wysokość zadośćuczynienia, którego dodatkowo domagała się powódka z tytułu śmierci męża, tj. kwoty 100.000 zł., pozwany konsekwentnie odmawiał bowiem wypłaty tej kwoty.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie, co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Podstawą dochodzonych przez powódkę roszczeń są przepisy dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej poprzez śmierć osoby bliskiej pośrednio poszkodowanym członkom najbliższej rodziny art. 446 § 4 k.c. W świetle powyższych rozważań należy zatem uznać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Spór w sprawie koncentrował się wokół kwestii wysokości należnej powódce kwoty.

Przepis art. 446 § 4 k.c., wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz stanowiska stron, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność aktualnego stanu zdrowia psychicznego powódki, a w szczególności wpływu na ten stan doznań związanych ze śmiercią jej męża, ustalenia czasu trwania oraz intensywności cierpień psychicznych powódki w związku ze śmiercią męża, zakresu zmian w psychice, czy leczenie powódki pozostaje w wyłącznym związku przyczynowo-skutkowym z tragiczną śmiercią męża, czy ewentualnie stwierdzone zmiany w stanie zdrowia psychicznego powódki nie są tzw. naturalną reakcją żałoby na śmierć bliskiej osoby, czy ewentualnie doznane zmiany w stanie zdrowia psychicznego skutkują powstaniem choroby psychicznej.

Biegli w oparciu o całość materiału dowodowego, badanie psychologiczne i psychiatryczne stwierdzili u powódki powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego – punkt 10 b w zb. z punktem 3 paragrafu 8 Rozporządzenia MP i PS z dnia 18 grudnia 2002 r., stanowiące długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%. Biegli wskazali, iż powódka po śmierci męża podjęła leczenie psychiatryczne i je kontynuuje. Zakres leczenia pozostawał w związku przyczynowym z urazem związanym ze śmiercią męża. Powódka po stracie męża rozpoczęła proces żałoby, ale jest on wyraźnie niezakończony, powikłany i przedłużający się. Nadal utrzymują się zaburzenia snu, a dodatkowe badania psychologiczne wskazują na reakcje depresyjne – poczucie niepokoju wewnętrznego, obniżony nastrój, obniżony napęd, izolacja od otoczenia i poczucie wyobcowania, myśli rezygnacyjne. W ocenie biegłych u powódki nadal utrzymują się dolegliwości w obrębie nastroju, napędu i emocji, wymagające dalszego leczenia specjalistycznego. Cierpienia psychiczne u powódki miały najsilniejsze natężenie bezpośrednio po śmierci, na przestrzeni czasu zmieniały swoje natężenie, miały charakter falujący – teraz także przebiegają ze zmiennością natężenia, ale utrzymują się. Biegli podkreślili, iż więzi emocjonalne pomiędzy zmarłym mężem a powódką były silne i może o tym świadczyć intensywność oraz długotrwałość jej doznań emocjonalnych po śmierci męża. Powódka stała się zamknięta w sobie, mało towarzyska, może mieć zatem problemy z komunikacją międzyludzką.

Sąd uznał, iż opinia sporządzona przez biegłych, jako opracowana w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługuje na obdarzenie jej walorem wiarygodności, poddaje się bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż biegli są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną przez siebie opinią sformułowali na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego, dokumentacji medycznej oraz akt sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłych, a ich wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Ostatecznie nie były one też kwestionowane przez żadną ze stron.

Wyżej przedstawiona opinia biegłych w pełni oddaje zakres i charakter urazów powódki, chociaż nie może z oczywistych względów ukazać skali poniesionych przez nią cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jej subiektywne odczucia. W ocenie Sądu bez wątpienia powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie z nieżyjącym obecnie mężem. To właśnie ta silna więź w przeważającej mierze zaważyła na bardzo głęboko przeżywanym żałobie. Nie może być kwestionowany fakt, iż nic nie może się równać z uczuciem, jakim darzą się małżonkowie i nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem męża, a już tym bardziej odejściem nagłym, niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach, jakimi były okoliczności wypadku drogowego. Świadek E. B. zeznała, iż powódka źle sobie radzi po śmierci męża, jest w ciężkim stanie psychicznym. Zmiana w zachowaniu powódki jest bardzo duża, ponieważ dopóki żył mąż powódki małżonkowie dużo czasu spędzali razem. Również świadek R. Z. wskazał, iż powódka potrzebuje pomocy. Przed śmiercią męża powódka była komunikatywna, utrzymywała stosunki towarzyskie z przyjaciółmi, obecnie stała się wycofana.

O sile doznanego przez powódkę wstrząsu świadczy też fakt, iż M. K. z powodu odczuwanej starty emocjonalnej, nie będąc w stanie poradzić sobie z czynnościami dnia codziennego, rozpoczęła leczenie w (...). Przede wszystkim jednak nie sposób pominąć, że skutki wypadku w sferze mentalnej istnieją do dziś, co jasno wynika z cytowanej już

opinii biegłych, którzy stwierdzili u powódki powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego, stanowiące długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%, nie może być zatem mowy o przejściowym charakterze żałoby powódki. M. K. wraz z mężem i dziećmi tworzyli zgodną, kochającą się rodziną. Utrzymywali bliskie relacje wynikłe nie tylko z więzów pokrewieństwa, ale również z faktu wspólnego zamieszkiwania, dzielenia codziennych trosk i obowiązków. Świadkowie potwierdzili wskazywane przez powódkę okoliczności, iż M. i W. K. byli dobrym, zgodnym małżeństwem. Zmarły był wielkim wsparciem dla całej rodziny, zajmował się dziećmi i troszczył się o dom. Z całą pewnością śmierć męża odbiła się negatywnie na sferze emocjonalnej powódki, zaburzyła poczucie bezpieczeństwa i przeorganizowała jej życie. Powódka przed śmiercią męża nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. Po tragicznym wydarzeniu musiała jednak podjąć pracę zarobkową. W ocenie Sądu dowodzi to jednoznacznie charakteru zmian w życiu powódki po śmierci męża.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobjektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że niewątpliwie powódka doznała krzywdy i cierpień w związku z wypadkiem drogowym, w którym zginął jej mąż. W związku z traumatycznym przeżyciem jaką była śmierć osoby najbliższej, powódka doznała szczególnej traumy, której skutki utrzymują się do dzisiejszego dnia. Z tych względów odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną krzywdę była kwota 100.000 zł. Odliczeniu podlegała uzyskana od ubezpieczyciela kwota 10.000 zł w związku z czym roszczenie okazało się zasadne do kwoty 90.000 zł.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego co do przyczynienia się W. K. do powstałej szkody i zwiększenia jej rozmiarów. Pozwany podnosił, iż poszkodowany wiedział o stanie nietrzeźwości kierowcy dodatkowo też podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, co miało bezpośredni wpływ na doznane przez niego obrażenia, które doprowadziły do zgonu. W ocenie Sądu nie została udowodniona okoliczność, że poszkodowany wiedział, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu i w takim stanie zamierzał prowadzić samochód. Nie ulega wątpliwości, iż sprawca wypadku poruszał się pojazdem będąc pod wpływem alkoholu, co wynika wprost z ustaleń sądu karnego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało, aby W. K. wsiadając do pojazdu miał świadomość, iż jego kierujący znajduje się w stanie nietrzeźwym. Z całą pewnością W. K. wraz A. C. i K. L. spożywali alkohol w dniu wypadku. W ich towarzystwie nie było jednak kierującego pojazdem – S. W.. Świadkowie A. C. i K. L. wskazywali, iż nie wiedzieli czy S. W. był pod wpływem alkoholu. Zeznali, iż nie było po nim widać czy spożywał alkohol, nie domyślali się także, że mógł być pod jego wpływem. Również uczestniczący w wypadku samochodowym J. P., który siedział obok kierowcy, zeznał, iż nie

czuł alkoholu od S. W. i nie mógł stwierdzić czy znajduje się on w stanie nietrzeźwości. Ponadto o ile można przyjąć, że podróżowanie W. K. w zapiętych pasach z jakimś prawdopodobieństwem tragiczny skutek mogłoby ograniczyć, to jednak należy podkreślić, iż za bezpieczeństwo przewożonych pojazdem osób odpowiada kierujący. To na nim spoczywa obowiązek zadbania przede wszystkim o zapięcie przez pasażerów pasów, gdyż wszelkie konsekwencje związane z zaniechaniem w tym zakresie, ponosi kierowca, a nie przewożone przez niego osoby. Ponadto w ocenie Sądu nie został przez pozwanego wykazany związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy ewentualnym niezapięciem pasów a skutkami wypadku jakich doznał W. K.. Nie można zakładać, że w każdym przypadku niezapięcie pasów skutkuje poważniejszymi obrażeniami, niż gdyby było one zapięte. Tym bardziej w okolicznościach, gdy z zeznań pozostałych pasażerów samochodu M. kierowanego przez S. W. przesłuchanych w charakterze świadków wynika, że również nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa a nie odnieśli takich obrażeń jak mąż powódki. Pozwany powołując się na przyczynienie się W. K. do zaistniałych skutków wypadku winien to udowodnić wskazując związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy określonym zachowaniem się męża powódki a odniesionymi obrażeniami, czego jednak w ocenie Sądu nie dokonał.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 446 § 4 k.c. orzeczono jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152) zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie powódki zostało uwzględnione w 90%, bowiem pozostała kwota stanowiąca 10% żądania została powódce wypłacona przez stronę pozwaną już wcześniej. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu powódka uległa w nieznacznym stopniu, co uzasadniało obciążenie kosztami procesu w całości stroną pozwaną.